

Ustawa o podpisie elektronicznym ma być uchylona

27 marca 2016

Dotychczasowa Ustawa o podpisie elektronicznym ma być uchylona, bo polskie prawo w tym zakresie trzeba dostosować do prawa unijnego. Będzie nowa ustawa o usługach zaufania i identyfikacji elektronicznej.

Ministerstwo Rozwoju przygotowało projekt Ustawy o usługach zaufania, identyfikacji elektronicznej oraz zmianie niektórych ustaw. Dlaczego?

W roku 2014 Parlament Europejski przyjął rozporządzenie w sprawie identyfikacji elektronicznej, nazywane w skrócie „rozporządzeniem eIDAS”. Miało ono zwiększyć zaufanie do elektronicznego załatwiania spraw poprzez wspólną podstawę interakcji elektronicznej pomiędzy przedsiębiorstwami, obywatelami i organami publicznymi. Ustanowiono ramy prawne dla podpisów elektronicznych, pieczęci elektronicznych, znaczników czasu, usług potwierdzonych e-doręczeń i in.

Co będzie w nowej ustawie?

Zaproponowana teraz Ustawa o usługach zaufania ma zawierać przepisy regulujące te kwestie, które w eIDAS pozostawiono w kompetencji państw członkowskich. Poza tym polskie prawo generalnie nie przystaje do eIDAS, więc trzeba dokonać pewnych zmian w wielu ustawach np. trzeba usunąć odwołania do Ustawy o podpisie elektronicznym, która ma zostać uchylona.

Projekt ustawy mówi, że kwalifikowane podpisy, kwalifikowane pieczęcie i kwalifikowane znaczniki czasu pochodzące z państw UE i EOG są uznawane na terytorium Polski. Znajdziemy w nim też definicje nowych pojęć takich jak „zaawansowany podpis elektroniczny” albo „pieczęć elektroniczna”. W rozdziale 2

ustalono, że minister ds. informatyzacji jest organem nadzoru w rozumieniu eIDAS i sprawuje nadzór nad przestrzeganiem przepisów o usługach zaufania. Oczywiście projekt określa na czym ten nadzór ma polegać.

Rozdział 3 projektowanej ustawy mówi o krajowej infrastrukturze zaufania. Będzie się na nią składać m.in. zaufana lista oraz rejestr dostawców usług zaufania. Rozdział 4 określa obowiązki nałożone w ramach krajowego nadzoru nad dostawcami zaufania. Rozdział 5 dotyczy zawieszania certyfikatów, a rozdział 6 przekazania danych i zakończenia świadczenia usług zaufania. Są też przepisy dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej dostawców usług zaufania oraz przepisy karne.

Sporo zmian w obowiązujących ustawach

Projekt ma 75 stron, ale już od strony 23. zaczynają się zmiany w przepisach obowiązujących. Zmieniane ustawy to m.in. Kodeks postępowania administracyjnego, Kodeks postępowania cywilnego, Ustawa o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, Prawo o adwokaturze, Ustawa o samorządzie gminnym, Ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym i wiele innych. Zmiany dotyczą zwłaszcza terminologii np. tam gdzie w ustawie był podpis „bezpieczny” teraz będzie podpis „kwalifikowany”. Chodzi o to, by cała stosowana terminologia bardziej odpowiadała rozporządzeniu eIDAS.

Moją uwagę zwróciła propozycja zmiany w Ustawie o petycjach: „Petycja składana za pomocą środków komunikacji elektronicznej powinna być opatrzona kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub podpisem elektronicznym potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP oraz powinna zawierać także adres poczty elektronicznej podmiotu wnoszącego petycję.”

Obecnie ustawa o petycjach mówi, że „może być opatrzona” bezpiecznym podpisem. Dobrze, że w ustawie ujęty będzie ePUAP ale słowo „powinna” może nieco martwić. Przecież ePUAP nie zawsze działa jak należy. Oby to się poprawiło.

Ustawa o usługach zaufania miałaby wejść w życie od 1 lipca 2016 roku. Właśnie od tego dnia rozporządzenie eIDAS powinno być bez przeszkód stosowane w Polsce.

Temat podpisów elektronicznych wydaje się nudny, ale warto pamiętać o jednym. Nie ma mowy o rozwijaniu e-państwa bez różnych metod elektronicznej weryfikacji nadawców, wnioskodawców itd. Problem e-podpisu nie jest wyłącznie problemem technicznym. Musi istnieć prawo, które – podobnie jak technologia – zabezpiecza nas przed nadużyciami nie stwarzając jednocześnie zbyt wielu barier.

Kopia projektu ustawy [TUTAJ](#).

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl